

KS. KRZYSZTOF GUZOWSKI

PROROCKIE POWOŁANIE KOŚCIOŁA WOBEC EUROPY I ŚWIATA

Gdyby zebrać wszystkie opinie dotyczące Kościoła, te od wewnątrz i te ze świata, to okazałoby się, że wszystkie dotyczą jego istoty w jakiejś sferze czasowej, czy to w kontekście przeszłości, teraźniejszości czy przyszłości. Dziś ocena Kościoła jest dokonywana nie tylko za pomocą kategorii teologicznych, ale i historycznych. Kościół jako sakrament Chrystusa Proroka, Kapłana i Króla odnosi się w sposób szczególny do Jego Osoby jako Pana historii, „przychodzącego z przyszłości” Kategoria przyszłości stanowi podstawowy aspekt prorocstwa i profetyzmu, dlatego katolicy, wraz z opowiedzeniem się za Chrystusem i przyjęciem Jego powołania, są wezwani do ukazywania wymiaru eschatologicznego każdego życia związanego z Bogiem. Jeśli dodamy jeszcze wpływ eklezjologii komunii na wizję Kościoła, to kluczowym zdaniem każdego wywodu będzie to, że Kościół stanowią „wszyscy i każdy z osobna”, oraz że powołanie do świadectwa spoczywa na „całym Kościele i każdym wiernym z osobna” Kościoły partykularne, pogrążone w kryzysie, odkrywają na nowo sens powołania prorockiego, który jest szczególnym znamieniem i charyzmatem Kościoła (jako komunii osób w Chrystusie). Charyzmat prorocki niestety zbyt często jest rozumiany jako pewien rodzaj anarchii wewnątrzkościelnej a nie wierność Słowu, głoszonemu, celebrowanemu i żyjącemu w Kościele, zdolnemu do interpretacji historii, nadawania jej sensu i ukierunkowaniu na przyszłość. Jezus Chrystus, jako Osoba bosko-ludzka, jest w swoim człowieczeństwie objawieniem Boga w historii, a ponadto objawieniem relacji wewnątrztrynitarnych. *Sequela Christi* jest dla

całego Kościoła i „każdego chrześcijanina z osobna” zasadą realizacji powołania prorockiego w Kościele i w świecie¹

I. SEQUELA PROPHETAE

1. Wybranie i posłannictwo – prorocki wymiar powołania

W przeszłości utarło się przekonanie, że powołanie dotyczy jedynie kapłaństwa i życia konsekrowanego, jednakże trudno sobie wyobrazić osobę duchowną, której droga życiowa nie byłaby związana z uprzednią łaską powołania do prorockiego stylu bycia, którego wyrazem jest *martyria* – świadectwo. Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, jest nie tylko najdoskonalszym Objawicielem Boga, ale objawia też człowieka człowiekowi i prawdy o jego boskim powołaniu. Jest On więcej niż Prorokiem, jest też Kapłanem i Królem² On we wszystkich tych wymiarach objawia boskość i godność powołania chrześcijańskiego. Podobnie sakrament kapłaństwa, który upodabnia człowieka do Chrystusa-Kapłana, jest nie do pomyślenia w oddzieleniu od charyzmatu prorockiego świadectwa czy królewskiego prowadzenia i od tych zadań, które postawił Chrystus całemu Kościołowi. Z pism Nowego Testamentu wyłania się określona struktura powołania chrześcijańskiego Kościoła pierwszych wieków:

a) Tylko Jezus Chrystus jest doskonałym powołanym, gdyż On jest powołanym do ofiarowania życia a nie tylko do nauczania i jednoczenia.

b) Powołanie każdej osoby ludzkiej nawiązuje do podstawowego powołania Jezusowego. Poprzez chrzest każdy wchodzi na drogę realizacji swego powołania na sposób indywidualny i wspólnotowy. Chociaż powołanie jest skierowane do każdego, to jednak każdy jest powołany z myślą o innych. Żaden z charyzmatów nie jest dla prywatnej „konsumpcji”

c) Od Chrystusa pochodzą różne pośrednictwa dla szczególnych powołań. Są to niejako trzy stopnie doświadczenia po chrzcie: wspólnota (Kościół),

¹ Por. B. F o r t e, *Gesù di Nazaret. Storia di Dio, Dio della storia*, Cinisello Balsamo 1997⁸, s. 221 nn.

² Por. W S ł o m k a, *Profetyczne posłannictwo Kościoła*, w: *Kościół – na upadek i na powstanie wielu*, (Homo meditans, t. XVII), red. J. Misiurek, A. J. Nowak, W S ł o m k a, Lublin 1996, s. 32 nn.

ewangelizator (narzędzie dla nawrócenia i powołania innych), prezbiter (dla jedności wspólnoty)³

Natomiast dziś, kiedy mówimy o powołaniu, zazwyczaj myślimy o s p e c j a l n y m powołaniu Bożym, a zatem o jakimś szczególnym charyzmacie, którym Pan Bóg obdarza osobę. Możemy też mówić o powołaniu w znaczeniu z w y c z a j n y m, polegającym na słuchaniu Bożego głosu w życiu codziennym i na odpowiedzi Jemu dawanej. Tak realizowane powołanie otwiera też otoczenie na Bożą obecność. W czasie Soboru (KDK 18) przypomniano, że Bóg powołuje człowieka do tego, by przyłgnął do Chrystusa całą swoją naturą, całym sobą, bo Chrystus Zmartwychwstały, odniósłszy zwycięstwo nad śmiercią i grzechem, czyni człowieka wolnym i objawia pełną prawdę o nim samym.

Ostateczne powołanie człowieka jest rzeczywiście jedno: uczestniczenie w życiu Bożym (KDK 22). Charyzmat prorocki polega na szczególnym stosunku do czasu i do prawdy! Prawdy Najwyższej nigdy nie będziemy posiadać i na wzór prawdy umysłowej nie potrafimy zamknąć jej w przeszłości. Prorok rozbija schematy, ożywiając relacje z samym Bogiem. To, co mówi on o Bogu, nie może nam zastąpić Tego, który mówi. Duch prorocki jest nierozzerwalnie zespolony z funkcją i powołaniem kapłańskim Ludu Bożego. Chrześcijanin jest powołany przede wszystkim do tego, by przeszedł od stanu „bycia na zewnątrz” (religia jako folklor, tradycja, zwyczaj) do osobistego związania z Chrystusem i położenia całej nadziei w Nim⁴

Chrystus nieustannie powołuje i naznacza specjalną łaską do wypełniania określonych zadań. Kościół posiada charakter profetyczny poprzez udział w funkcji (*munus*) profetycznej Chrystusa (por. KK 12). Nie oznacza to jednak sprowadzenia kapłaństwa hierarchicznego do kapłaństwa powszechnego wiernych, właśnie ze względu na powołanie, które jest skutkiem specjalnej łaski. Niektórzy dochodzą dziś do błędnej konkluzji, że istnieje tylko „jedno” powołanie otrzymane przez sakrament chrztu św., wszystko inne jest uwarunkowane zewnętrznymi czynnikami historycznymi. Nie można porównywać funkcji proroczej Kościoła jedynie z zadaniami proroków Starego Testamentu. Autor Listu do Hebrajczyków wyraźnie pokazuje Chrystusa jako Prasakrament (jeśli przyjmujemy współczesną terminologię), w którego Osobie i znaku osią-

³ Por. J. W a r z e c h a, *Idźcie i wy. Z zagadnień biblijnej teologii apostołstwa*, Ząbki 1996, s. 73.

⁴ Por. Cz. S. B a r t n i k, *Kościół jako sakrament świata*, Lublin 1999, s. 219 nn.

gamy rzeczywiste zjednoczenie z Bogiem. Prorokiem w pełnym tego słowa znaczeniu jest tylko Chrystus, a ludzie są prorokami przez udział w prorockim posłannictwie Chrystusa. Niezrozumienie istoty tych funkcji prowadziło by do traktowania kapłaństwa jako funkcji zbliżonej do szamanizmu, gdzie większe predyspozycje indywidualne decydowałyby o większej skuteczności, a prorok miałby być użytkownikiem jakiejś tajemnej wiedzy. W pełnieniu zadań prorockich dostrzegamy jednak charakter wybrania i charakter daru, bo prorok – będąc reprezentantem Boga – jest też jego *ś w i a d k i e m*, a to znaczy, że dana osoba jest posłuszna Bogu⁵

Karl Rahner w sposób zwięzły wskazuje na istotną treść powołania prorockiego w Kościele w słowach: „Podczas gdy kapłan jest reprezentantem słów ludzi przed Bogiem, to prorok jest widzialnością słów Bożych przed ludźmi”⁶ Funkcja prorocka nie tyle jest utożsamiana z aktywnością proroka (z tym, co on mówi), lecz z realizacją powołania (od kogo jest i w którym imieniu mówi). Owa aktywność nie oznacza wcale zwykłego działania płynącego z przekonania i gorliwości osoby, raczej wypływa z samego powołania Bożego i posłuszeństwa wobec Boga⁷ Jean Daniélou jeszcze bardziej wiąże wypełnianie funkcji prorockiej z samym faktem powołania: „Prorocy są ludźmi, których Duch Święty wyprowadza z ich własnej drogi, aby ich wprowadzić w tajemnicę planów Bożych względem świata i uczynić ich świadkami tej tajemnicy w czynie i słowie”⁸

Widzimy, że duch proroctwa nie może mieć nic wspólnego z indywidualizmem, egocentryzmem czy karierowiczowstwem. Chrystus jest „działaniem Boga wśród ludzi”, a nie jakąś osobistością religijną. Poprawne myślenie o Chrystusie nie będzie polegać na ocenianiu Go umysłem filozofa czy historyka, lecz na naśladowaniu Go w Jego relacji do Boga, bo on jest Objawieniem Boga w historii. Z *sequela Christi*, jako zasady duchowości chrześcijańskiej, bierze się też szczególne podejście chrześcijan wobec historii doczesnej. Wcielenie Jezusa Chrystusa nie jest „wyjątkiem” w rzeczywistości (T. de Chardin), lecz dopiero w jego świetle rozumiemy wszechświat. Proroctwo ustala relację między przeszłymi i przyszłymi dziełami Boga (J. Daniélou), dlatego po Chrystusie, który ustalił znaczenie przeszłych i przyszłych

⁵ Por. A. B a l l e s t r e r o, *Wspólnie z Bogiem*, Kraków 1985, s. 28 nn. W niniejszym artykule zajmujemy się przede wszystkim subiektywnym i indywidualnym wymiarem powołania prorockiego w obrębie Kościoła.

⁶ *Priesterliche Existenz*, w: *Schriften zur Theologie*, III, s. 288.

⁷ Por. S ł o m k a, dz. cyt., s. 31.

⁸ *Le Christ prophète*, „La Vie Spirituelle”, 78(1948), s. 170.

wydarzeń, funkcja prorocka polega na kontynuacji i interpretacji wydarzeń w świetle Jego Osoby i dzieła. Jeśli zatem funkcja prorocka będzie oznaczać pośrednictwo pomiędzy Bogiem i ludźmi w sprawach zbawienia, to ten termin nabierze innego znaczenia w stosunku do proroków Starego Przymierza, innego w odniesieniu do Chrystusa, a jeszcze innego w stosunku do charyzmatu Kościoła jako ludu kapłańskiego, królewskiego i prorockiego, działającego w Duchu Świętym⁹

2. Powołanie prorockie wiernych świeckich

Funkcja prorocka Kościoła jest spełniana na dwu poziomach, to znaczy przez hierarchię w imieniu Chrystusa i mocą władzy otrzymanej od Niego oraz w formie *s w i a d e c t w a* pełnionego przez wszystkich. Do istoty funkcji profetycznej, w której uczestniczą wszyscy wierni przez chrzest i bierzmowanie, należy dawanie świadectwa publicznego Chrystusowi, słowem i czynem płynącym z wiary. Profetyzm właściwy świeckim można nazwać profetyzmem w porządku życia, przez co nie są oni mniej zobowiązani do dawania świadectwa o Chrystusie. Ci zaś, którzy otrzymują specjalne powołanie do kapłaństwa, mają niejako swoje życie podporządkować misji głoszenia i uobecniania Boga. Stąd również sakramenty, uobecniając Chrystusa i jego łaskę w ludziach mocą Ducha Świętego, szerzą żywe świadectwo o Chrystusie. Należałoby na nowo zinterpretować ten problem w świetle nowej sakramentologii, która nie pozwala nam traktować sakramentów jako rzeczy czy tajemnice, lecz jako znaki miłości i osobowej obecności Boga. Nie tylko sakramenty sprawowane, ale i przyjmowane są źródłem łaski, dlatego profetyzm wiernych jest oparty na ich życiu nadprzyrodzonym, na darach Ducha Świętego, cnotach teologicznych. Należy uwzględnić tutaj zwłaszcza trwałe charakter sakramentów chrztu i bierzmowania, dzięki którym funkcje prorockie wiernych równocześnie są zadaniami kościelnymi¹⁰ Pojawia się tu kolejne zagadnienie relacji między sakramentalnością Kościoła i charyzmatycznością, ale nie miejsce tu na wyjaśnianie szczegółowe niniejszego problemu, można jednak pokrótce stwierdzić, że skoro przez chrzest i bierzmowanie

⁹ Por. B. B r z u s z e k, *Apostolskie funkcje wiernych świeckich*, w: L. B a l t e r (red.), *Powołanie człowieka*, t. IV: *Powołanie do apostołstwa*, Warszawa 1975, s. 308 nn.

¹⁰ Por. tamże, s. 310.

jesteśmy włączeni w Tróję Świętą – w Chrystusa Proroka, otrzymujemy Ducha Prawdy i zostajemy zjednoczeni z Ojcem Miłością, to zostajemy włączeni w organizm życia Bożego, a nie tylko w struktury widzialne. Wszystko, co widzialne, ma nam wskazywać i uobecniać Tróję, a nie zawężać Bożą ekonomię do znaków historycznych.

Do aktów apostoelskich wiernych świeckich, spełnianych na mocy funkcji prorockiej, można zaliczyć:

- a) ich udział w zgłębianiu i zachowywaniu depozytu wiary,
- b) udział w przekazywaniu prawd wiary,
- c) dawanie świadectwa i wyznawanie wiary.

Ad. a) Każdy wierny posiada odpowiednią łaskę, tj. uprawnienie i odpowiednie środki, aby być aktywnym w stosunku do nauki, którą otrzymuje w Kościele. Magisterium Kościoła strzeże depozytu prawd i je przekazuje. Jest to depozyt historycznie i obiektywnie przekazany wspólnocie Kościoła przez proroków, Chrystusa i apostołów, dlatego aktywność poszczególnych wiernych w wierze nie jest oczywiście jakimś nowym objawieniem albo jakimś niezależnym poznaniem. Nowinkarstwo na pewno zawsze jest związane z nieznamościami własnej wiary i z pokusą łatwego przedstawiania wiary bez sięgania po dotychczasową wiedzę Kościoła na dany temat. Współpraca z nauczycielską władzą Kościoła staje się czymś owocnym, twórczym i wzmacniającym, jeśli wierni są aktywni tylko w stosunku do tych prawd i wartości, które stały się ich wewnętrzną własnością w porządku życia, po ich głębokim rozważeniu i przyjęciu. Występuje tu bardzo ważny rys powołania profetycznego w Kościele, bo Kościół tylko wtedy jest na zewnątrz znakiem Chrystusa Proroka, jeśli poszczególni wierni mają coś do zaoferowania innym z tego, co odzwierciedla mądrość i doświadczenie całego Kościoła, a nie jest zwykłym domysłem (por. KO 8)¹¹

Ponieważ życie Kościoła składa się z pierwiastka hierarchicznego i wspólnotowego, dlatego współpraca wszystkich wiernych (świeckich i duchownych) w zachowaniu i rozwijaniu depozytu wiary jest znakiem miłości i jedności, i tym bardziej przyczynia się do umocnienia społeczności Kościoła, jak też i poszczególnych wiernych. Wierni, dzięki posiadanemu zmysłowi wiary, są zdolni również ustrzec się błędów w wierze i w życiu wiary. W Kościele każdy jest natchniony przez Ducha Świętego, aby mógł pozostać w i e r-

¹¹ Por. H. H o l s t e i n, *U początków wspólnoty chrześcijańskiej*, Warszawa 1981, s. 76.

n y m samemu Bogu¹² Życie Kościoła i jego funkcja prorocka o tyle są podporządkowane pojedynczym prawdom, o ile należą one do depozytu wiary, którą żyli apostołowie czy ojcowie Kościoła. Prawdy poszczególne służą odślonięciu jedynej Prawdy. Może dlatego dzisiaj ludzie domagają się jasnej wykładni prawd, by wiadome było jak żyć i w co wierzyć¹³

Ad. b) Nie tylko istotne jest przyswojenie i przeżycie prawd, ale i u d z i a ł w i e r n y c h w p r z e k a z y w a n i u p r a w d w i a r y. Jan Paweł II w czasie spotkania z wiernymi świeckimi przypomina im o przeróżnych formach przekazywania wiary. Tradycyjnie są wyróżniane trzy formy nauczania w Kościele: autorytatywne, pouczające oraz w formie badań naukowych. Świeccy, będąc w świecie, mogą nauczać, tzn. szerzyć wiarę, prywatnie czy na mocy mandatu Kościoła, poprzez działalność artystyczną, wydawniczą, pisarską, kulturalną oraz przez kształtowanie środowisk wiary¹⁴

Ad. c) Spełnianie powołania prorockiego p r z e z d a w a n i e ś w i a d e c t w a i w y z n a w a n i e w i a r y odbywa się na kilku poziomach życia religijnego, bowiem chodzi tu zarówno o czyny miłosierdzia jak i o akty kultu. Zasadniczo: akty kultu, życie sakramentalne, ofiary duchowe, modlitwa i aktywne uczestniczenie w życiu społecznym i kulturalnym, jeśli są spełniane pod wpływem wiary, nadziei i miłości, stają się świadectwem obecności Chrystusa w życiu i historii Jego wiernych i świata. Zwłaszcza katolicy nie powinni pogłębiać rozdzielenia: wiara swoją drogą a życie swoją. Teologia rzeczywistości ziemskich podkreśla prawdę o ciągłości między życiem doczesnym i religijnym: kult nie może być składany Bogu w oderwaniu od działania na rzecz przemiany i uświęcenia świata stworzonego. Chrzest oznacza nade wszystko zjednoczenie z Chrystusem i dlatego chrześcijanin nie powinien czekać na specjalne wskazówki, by jego życie stawało się świadectwem głębokiego związania z Panem. W odniesieniu do świadectwa, mówi się o świadectwie prywatnym, kolektywnym lub publicznym, które dzięki zsumowanej woli dawania świadectwa może się stać jednym świadectwem, a to łączy się z szerszym rozumieniem apostołstwa. Świadectwo jest zazwyczaj sposobem spełniania obowiązków swego stanu i miejsca, dlatego na świadectwo wspólne składają się świadectwa pojedyncze¹⁵

¹² Por. KK 12; B r z u s z e k, art. cyt., s. 312.

¹³ Zob. o relacji: Urząd Nauczycielski a wspólnota wiernych w: W B e i n e r t, *Teologiczna teoria poznania*, Kraków 1998, s. 262 nn.

¹⁴ Por. *Christifideles laici*, nr 23.

¹⁵ Por. KPK 607 par. 3.

II. PROFETYZM KOŚCIOŁA

1. *Kościół jako sakrament świata*

Jak już zaznaczyliśmy, należy podkreślać różnice między funkcją kapłańską, prorocką i królewską, ale nie należy sztucznie ich oddzielać, gdyż funkcje Kościoła to uczestnictwo w potrójnym posłannictwie Chrystusa. Sobór Watykański II określił Kościół jako „sakrament jedności świata” (KDK 42), tzn. że jest on znakiem i obietnicą dla świata, który tęskni za jednością, pokojem i rozwojem. Dla spełnienia tego zadania prorockiego wobec świata, ludzie wierzący poprzez swoje świadectwo nie powinni zaciemniać wymowy tego znaku, lecz starać się jego wymowę uwydatniać. Kościół, jako mikrokosmos, powinien być zdolny do ukazania światu tego, co może się z nim stać, jeśli uzna Chrystusa za Zbawiciela świata i klucz do rozwiązania jego problemów. Tylko On jest w stanie przemienić dogłębnie ludzkie serca, a wraz z tym struktury świata. Chrystus jest „kluczem” do rozwiązania wszystkich bolesnych spraw świata, które Kościół nazywa grzechem: nienawiść, egoizm, egoizm grupowy i narodowy, brak miłości w jej różnych postaciach, zazdrość. Świat nie jest w stanie zrealizować fundamentalnych dóbr ogólnoludzkich za pomocą środków czysto ludzkich czy w oparciu o zewnętrzne panowanie. Moc jedności i miłości jest zakorzeniona w Duchu Świętym (KDK 42). Wspólnoty wewnątrzkościelne powinny promieniować łącznością z Chrystusem i samym Chrystusem, tak aby świat odkrywał dobra, wartości, ponadczasowe prawdy Boże i ludzkie, których świat ciągle poszukuje. Doświadczenie głębokiej komunii z Chrystusem zawsze promieniuje skutecznie na świat i posiada wartość proroctwa¹⁶

Vaticanum II w Konstytucji dogmatycznej twierdzi, że Kościół pełni misję zbawczą poprzez uczestniczenie w potrójnej funkcji Chrystusa: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej, czyli pasterskiej. Kościół stanowi „sakrament powszechnego zbawienia” poprzez przedłużanie w historii tych trzech funkcji Chrystusa. Spośród aspektów najbardziej znaczących w eklezjologii soborowej jest również ten, że potrójną misję Chrystusa przypisuje się wszystkim członkom Kościoła, nie tylko hierarchii (KK 10-12). I tutaj podkreśla się, że każdy chrześcijanin uczestniczy w potrójnej misji Chrystusa nie poprzez delegowanie czy na mocy autoryzacji, lecz na mocy chrztu św. i bierzmowania oraz

¹⁶ Por. L. J. S u e n e n s, *Hoffen im Geist*, Salzburg 1976, s. 147 nn.

na mocy innych sakramentów i rytów parasakramentalnych. Warto doprecyzować, że poprzez każdą spośród trzech funkcji jest uobecniane pośrednictwo zbawcze w jego podwójnym kierunku: zstępującym i wstępującym. Oznacza to, że Bóg zbliża się do człowieka odsłaniając swoją tajemnicę i proponując komunie zbawienia poprzez celebrację liturgiczną, głoszenie słowa i miłość braci (por. KK 1).

Jeśli w centrum życia postawimy Chrystusa Zmartwychwstałego jako żywą Ewangelię i jeśli Zmartwychwstanie rozważymy w relacji do Wcielenia, to musimy zadać pytanie bardziej zasadnicze, niż tylko pytanie o sens wiary. Jest to pytanie o sens życia, sens świata, s e n s h i s t o r i i! Pojawia się pytanie o uniwersalny charakter odkupienia Chrystusa. Chrześcijanie są spadkobiercami proroctwa spełnionego na Golgocie: podczas gdy świat wpatruje się w martwą perspektywę przyszłości, chrześcijanin z nadzieją wpatruje się w Chrystusa Zmartwychwstałego i jest świadkiem życia. Oto zupełnie nowy obraz powołania prorockiego, całkowicie zanurzonego w misji i Osobie Chrystusa – Kapłana, Proroka i Pasterza. Cechą powołania prorockiego nie jest „przepowiadanie”, lecz „mówienie za kogoś” Prorok jest interpretatorem historii osądzającym aktualne wydarzenia w świetle Boga. Może nim być jednostka, ale może to być również „prorok kolektywny”, czyli wspólnota Kościoła widzialnego¹⁷

Jedną z bardziej znaczących konsekwencji eklezjologii komunii Vaticanum II było „nieutożsamianie” Kościoła z hierarchią oraz zastąpienie stosunku zależności i podporządkowania relacją wspólnoty i współodpowiedzialności¹⁸ W Kościele wszyscy są p o w o ł a n i do spełniania funkcji szczególnych i dla każdej osoby typowych w komunii wiary i miłości, dlatego dzisiaj nie jest możliwy podział na członków „aktywnych i pasywnych”, chociaż będzie występować różnica charyzmatów, stanów, posług, zadań i funkcji. Ta różnorodność stanów i funkcji nie może być w sposób mylny utożsamiana z wymaganiami z terenu psychologii czy socjologii grup, czy też podporządkowana efekciarstwu lub modelowi menadżerskiego organizowania firm. Na modłę menadżerską powinien dokonywać się jednak przynajmniej dobór osób do odpowiednich funkcji – według talentów, predyspozycji i charyzmatów. Różnorodność funkcji opiera się przede wszystkim na koncepcji biblijnej charyzmatu, która postuluje by istniała różnorodność powołań i funkcji wewnątrz organizmu kościelnego, nazywanego przez św. Pawła „Ciałem

¹⁷ Por. L. R. Moran, *Chrystus w historii zbawienia*, Lublin 1994, s. 140.

¹⁸ Por. KK 12 i 35.

Chrystusa” Funkcja prorocka Kościoła nie mogłaby być wypełniana, gdyby jego działanie nie było zakorzenione w „działaniu i darze” Ducha Świętego. Kościół jest wspólnotą charyzmatyczną¹⁹ Sakramenty i czynności parasakramentalne pokazują, że wszystkie czynności Kościoła mają swój początek w Duchu Świętym i są rozumiane jako „udział” w funkcjach Chrystusa, także powierzenie Kościołowi udziału w misji zbawczej, a zatem w Jego sakramentach, z Jego mandatu i w Jego imię²⁰

2. Profetyzm Kościoła w perspektywie jego sakramentalnej komunii

Włączenie do Kościoła nie może być rozumiane jako akt prawny, lecz jako „wszczepienie” w mistyczne Ciało Chrystusa. Już w okresie przed Pięćdziesiątnicą znajdujemy zarys wspólnoty, jaką miał się stać Kościół. Owa wspólnota miała już te same rysy podstawowe, które po przyjściu Ducha Świętego jeszcze bardziej się ugruntowały i uwybraźniły: „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących” (Dz 4, 32). Nauka apostołska i wspólna modlitwa przyczyniały się do wewnętrznej jedności uczniów Chrystusa. Znamieniem Kościoła apostołskiego jest jedność w wielości darów i charyzmatów, którymi byli napełnieni jego członkowie. Dekret *Apostolicam actuositatem* (nr 2) i Konstytucja *Lumen gentium* podkreślają niezwykłą prawdę, może zbyt często przeoczaną, że uczestnictwo aktywne w misji zbawczej związane jest z włączeniem sakramentalnym w Chrystusa. Różnorodność posług i charyzmatów nie oznacza „wywoływania” ich poprzez zarządzenia, lecz zarządzenia mają służyć charakterowi zbawczemu sakramentu Kościoła. Istotnie, różnorodność funkcji ma swoje podłoże w przynależeniu do Głowy poprzez chrzest i inne sakramenty inicjacji. Ponieważ owa przynależność rozumiana jest jako uczestniczenie w misji Chrystusa, to różnorodne funkcje oznaczają służbę, a nie sprawowanie władzy²¹ Termin „posługa” pochodzący od słowa „służba”, oraz termin „posłuszeństwo” przyjmują w tym świetle o wiele głębsze znaczenie niż tylko psychologiczne czy moralno-prawne. Posługi

¹⁹ Charyzmatu nie należy rozumieć tylko jako czegoś „nadzwyczajnego” i „wyjątkowego”, lecz rozumie się go przede wszystkim jako nadprzyrodzony fundament i źródło „codziennosci” Kościoła w wypełnianiu misji zbawczej. Por. H o l s t e i n, dz. cyt., s. 74.

²⁰ Por. G. C a r d a r o p o l i, *La pastorale come mediazione salvifica*, Assisi 1991, s. 162.

²¹ Por. H o l s t e i n, dz. cyt., s. 72.

i urzędy są przede wszystkim służbą samemu Chrystusowi dla dobra ludzi. Czynności Kościoła oznaczają środki, poprzez które Chrystus stale działa w historii; działa za pośrednictwem ludzi i znaków oraz funkcji, które są „Jego sakramentami” bądź „znakami i narzędziami” zbawienia²²

Analogia „ciała”, użyta przez św. Pawła w stosunku do rzeczywistości Kościoła, pozwala zobaczyć, że posługi i funkcje są różnorodne. Ta analogia umożliwia też zrozumienie tego, że jedność Kościoła nie oznacza uniformizmu ani masowości. Wszyscy, jako członki Ciała, przynależymy do siebie, chociaż pewne funkcje odnoszą się do Chrystusa-Głowy, inne zaś do Ciała. Na tym opiera się „natura hierarchiczna” Kościoła, nazywana coraz rzadziej „strukturą hierarchiczną” Chodzi tu znowu o to, że członkowie hierarchii spełniają jedną z funkcji Ciała Mistycznego, dokładniej: są „sakramentem Chrystusa-Głowy” I znowu tu nauka Soboru pokazuje, że to sakra biskupia decyduje o charakterze posługi biskupa. Misja kanoniczna dotyczy sprawowania urzędu a nie jego pochodzenia²³ Wokół „sakramentu Chrystusa-Głowy” tzn. wokół biskupów, tworzy się wspólnota Kościoła, bowiem poprzez nich staje się widzialnie obecny Chrystus w centrum wspólnoty. Biskupstwo jest pierwszą i konieczną służbą wobec Chrystusa, aby Kościół był rzeczywiście jeden, święty, katolicki i apostołski, natomiast biskup osobiście jest jednym z członków wspólnoty. Św. Augustyn sumuje tę podwójną sytuację biskupa: „Jako chrześcijanin jestem jednym z was; jako biskup jestem dla was albo sługą waszym”²⁴

Teologiczne wytłumaczenie istoty komunii Kościoła po Pięćdziesiątnicy mieści się w fakcie, że wszyscy uczestniczą w życiu i posłannictwie Chrystusa poprzez różne i uzupełniające się zadania. Św. Paweł kładzie nacisk na komunię z Chrystusem jako komunię z Chrystusową Paschą, podkreślając „udział w Jego cierpieniach” (Flp 3, 10). Ożywienie wspólnoty i urzeczywistnienie komunii, przeżywanej w Chrystusie, jest zawsze dziełem Ducha Świętego, gdyż w Kościele mamy zawsze do czynienia z „udziałem w Duchu” (por. Flp 2, 1). Wszyscy jesteśmy równi sobie poprzez fakt „bycia chrześcijanami” P o w o ł a n i e chrześcijańskie oznacza powołanie do włączenia się w jedną misję zbawczą Chrystusa, a szczególne łaski oznaczają wybranie do szczególnych zadań w obrębie tej misji. Od momentu, kiedy

²² Por. A. Z u b e r b i e r, *Czy wiem w co wierzę*, Kielce 1992, s. 223.

²³ Por. KK, nr 21 i 24.

²⁴ Por. C a r d a r o p o l i, dz. cyt., s. 163.

Chrystus stał się istotnie „pośrednikiem”, udział w Jego misji zobowiązuje Kościół do pełnienia zadania pośredniczenia służebnego²⁵

Charyzmatyczność Kościoła nie istnieje jako przeciwwaga do instytucjonalności, chociaż owa przeciwwaga może się pojawiać w formie spełniania jurysdykcji i w formie rządzenia. Kościół żyje tylko z Ducha, jak i świat tylko dlatego istnieje, że Bóg nieustannie go stwarza, ożywia swoim Duchem.

Być p o w o ł a n y m oznacza być wybranym przez Boga (Iz 41, 9). Choć często się utożsamia funkcję prorocką i nauczycielską, to jednak n a u c z y c i e l ma inne zadania wobec historii, inne zadania p r o r o k. Charyzmat nauczyciela polega na przekazywaniu nauki Pana na bazie wiary i rozumu, charyzmat proroka sprawia, że dzięki Duchowi wolny jest on od kleszczy kulturowych, paradygmatów, formalizmu nauczania. Nauczyciel przekazuje doktrynę, a prorok nasłuchuje Boga, rozpoznaje znaki czasu, interpretuje ponadczasowy sens historii i rozumie wyjątkowe interwencje Boga (znaki czasu)²⁶ Powołanie prorockie jest dlatego wymieniane przez św. Pawła jako najważniejszy charyzmat Ducha Świętego, bo prorok uobecnia d z i ś Boga. Jest w tym powołaniu znamię aktywności Ducha-Prawdy. Stąd, jeśli mówimy o profetyzmie Kościoła, jako wspólnocie wszystkich wierzących, to mamy na myśli tę niezwykłą świeżość wobec propozycji, które daje ś w i a t oraz tę szczególną dynamikę życia chrześcijan, które jest zacy-nem nowego życia. Taka obfitość „życia Bożego” jest tylko z Boga.

Sobór zalicza powołanie do rzędu łask specjalnych. Ponad różnymi okolicznościami doczesnymi, zwłaszcza psychologicznymi, trzeba postawić wybranie, które jest skutkiem specjalnej łaski: „Ja was wybrałem” (J 15, 16). Powołanie nie należy do faktów przeszłych, nie należy mówić „miałem kiedyś powołanie” Łaska powołania trwa nieustannie, Chrystus nie żałuje swoich wyborów. Powołany „ofiaruje” swoje życie w darze. Dziś panuje, przesiąknięta kulturowo, idea chrześcijaństwa „bez ofiary” W tym kontekście powołanie kapłańskie i zakonne jawią się jako szczególny znak prorockiego powołania i prorockiego posłannictwa²⁷

²⁵ Por. J a n P a w e ł II, *Wierzę w Kościół*, Watykan 1996, s. 108 nn.

²⁶ Por. H. W a l d e n f e l s, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj*. Katowice 1993, s. 359.

²⁷ Por. B a l l e s t r e r o, dz. cyt., s. 29 nn.

III. PROROCTWO CHRYSYTA PRZEKRACZA KRĄG KOŚCIOŁA (ZAKOŃCZENIE)

Specyfikę powołania (charyzmatu) prorockiego w Nowym Testamencie ukazują najdobitniej Listy Apostolskie. W początkach Kościoła istnieje różnica pomiędzy funkcją prorocką i nauczycielską. Mówi się nawet o triadzie „apostołowie – prorocy – nauczyciele”: „I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli” (1 Kor 12, 28). Dziś zasadniczo używa się zamiennie określenia „prorok” i „nauczyciel” w stosunku do Chrystusa i Jego uczniów, jednakże zadania wczesnochrześcijańskich nauczycieli zbliżone były bardziej do zadań pasterzy. Przy wyliczaniu charyzmatów i zadań odnoszących się do wspólnoty, prorocy wymieniani są przed nauczycielami²⁸ Nauczyciel jest przekazicielem nauki Jezusa, natomiast prorok występuje jako świadek Boga Żyjącego i poprzez swoje nauczanie wskazuje na Jego obecność w historii. Istotnym tłem prorocstwa jest historia, dlatego proroka uważa się za interpretatora historii w imieniu Boga oraz za tego, który otwierając na p r z y s z ł o ś ć, budzi nadzieję. Podczas gdy apostołowie, jako najwcześniejsi świadkowie, tworzą wspólnotę i umożliwiają jej istnienie, to prorocy oświetlają jej o b e c n ą rzeczywistość i prowadzą ku p r z y s z ł o ś c i występując wyraźnie jako ludzie poruszeni przez Ducha w służbie Objawienia (por. 1 Kor 14, 26. 30)²⁹

P r o r o c y, jako ludzie poruszeni szczególnie Duchem Prawdy, nauczali w sposób pneumatyczny. Ich nauczanie nie było i nie jest nigdy zwykłym wyjaśnianiem prawd. Ta funkcja należy do nauczycieli, którzy mogli pouczać wspólnotę na podstawie jasnego osobistego rozumienia wiary. W czasach poapostolskich – w pewnym sensie – miejsce proroków zajęli nauczyciele, ale w późniejszej historii Kościoła nigdy ich nie brakowało. Prorocy pojawiają się tam, gdzie ludzka mądrość i ryty przysłaniają Boga. Szczególną cechą proroków i daru prorockiego jest prowadzenie ku przyszłości, przy podtrzymywaniu pamięci o Bożych obietnicach. Prorocy występują wyraźnie jako

²⁸ Znamienne jest wyliczenie fałszywych nauczycieli po fałszywych prorokach: „Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu tak samo jak będą wśród was fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje” (2 P 2, 1). Por. Ef 4, 11 nn.; Rz 12, 6; 1 Kor 14, 6; Dz 13, 1. Prorocy wymieniani są też bez nauczycieli, razem z Apostołami: por. Ef 2, 20; 2 P 1, 12-21; 3, 2. Por. W a l d e n f e l s, dz. cyt., s. 360.

²⁹ Por. W a l d e n f e l s, dz. cyt., s. 360.

ludzie poruszeni przez Ducha Świętego ku zbudowaniu innych, ku pokrzepieniu i pociesze (por. 1 Kor 14, 1-3). *N a u c z y c i e l e* wyjaśniają i pouczają o prawdach, zajmują się prawdami, wyjaśniają przyczyny zła i grzechu. Prorocy mają szczególny stosunek do czasu; są to ludzie nadziei³⁰

W Nowym Testamencie proroctwa nie tyle związane są z czasem przyszłym, co z Osobą Chrystusa. Nie znaczy to, że po przyjściu Chrystusa na ziemię historia już nie idzie naprzód, lecz że historia już nie jest czymś ponad Chrystusem. To znaczy, że w dziejach ludzkich dochodzi do rozszerzenia tego, co dokonało się w Chrystusie. Więc w proroctwie Nowego Testamentu nie chodzi już o czas, lecz o Chrystusa, który jest kresem i centrum dziejów; właściwie historia ludzka będzie tylko dążyć do tego, by uzyskać doskonały pokój i jedność między ludźmi. Nowa historia jest związana ze stworzeniem nowego człowieka, dlatego swój kres znajdzie nie tyle w czasie, co w momencie, kiedy Pan wyryje swoje Prawo nie na tablicach kamiennych, lecz w sercach. Chrystus jest takim człowiekiem, jakiego Bóg chciał od początku, a rozwojowi którego przeszkodził grzech³¹ W perspektywie Odkupienia, jako „nowego stworzenia”, Chrystus w swoim bycie i czynie jawi się jako Prorok i interpretator całych dziejów człowieka, tych w Kościele i tych w świecie. Widzenie powołania prorockiego w Nowym Przymierzu, w odniesieniu do Osoby Słowa Wcielonego, pozbawia Kościół lęku o przyszłość, gdyż o „przyszłość” zadbał sam Bóg. Znaki *k r y z y s u* tym bardziej przywołują Kościół w Europie i świecie do odkrycia własnej tożsamości w Chrystusie Proroku Wszechdziejów. Tylko *Sequela Christi* może oznaczać źródło ożywienia nie tylko dla Kościoła, ale i dla kultury zdeformowanej przez nihilizm³²

³⁰ Por. J. D a n i é l o u, *Bóg i my*, Kraków 1965, s. 214.

³¹ Por. tamże, s. 275-282. Proroctwo tworzy wizję historyczną wszechświata i człowieka, nadając historii wartość i zrozumiałość. Doprowadza do nowej mądrości, która polega na ufności, że Bóg prowadzi ku dobru. Proroctwo zawiera w sobie paradoksalne stwierdzenie, że dzieła, których Bóg dokona w przyszłości, będą doskonalsze od tych, które spełnił w przeszłości. Prorocy nie tęsknią za rajem utraconym, za przeszłością – Bóg dokona jeszcze większych rzeczy. Wraz z przyjściem Chrystusa wszystkie zapowiedzi wypełniły się.

³² Por. P B o v a t i, *Il profetismo come lettura del senso della storia*, „Theologia Viatorum” 4(1999), s. 157 nn.

THE PROPHETIC VOCATION OF THE CHURCH
TOWARDS EUROPE AND THE WORLD

S u m m a r y

Speaking about prophetism seems to be for many only a consideration of a purely cultural character, for a prophet is commonly regarded as a person that belongs to ancient tradition. The paper entitled *The Prophetic Vocation of the Church Towards Europe and the World* suggests that the issue of prophetism is still topical. It results from the awareness that the Church is a community of persons, that it was not only founded by Christ-the Word Incarnate, but it was also called to witness to the truth most fully revealed in God-Man. This Truth deals with the fortunes of the Church and the world, concerns each man and is eternal. Therefore there is a particular calling of "all and each faithful" to bear witness like Christ the Prophet did it. *Sequela Christi* is for the faithful a source of identity and power, also at the time of a crisis of faith.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: profetyzm Kościoła, sakrament Kościoła w świecie, Bóg historii, *sequela Christi*, prorocstwo przyszłości, nauczyciele i prorocy.

Key words: prophetism of the Church, the sacrament of the Church in the world, God of history, *sequela Christi*, prophecy of the future, teachers and prophets.